

(Il Tempo - E.Zotti) Wracamy. Na dziesięć dni przed pierwszym meczem 1/4 finału Ligi Europy z Ajaxem nowa kontuzja grozi pograżeniem Romy, która znajduje się w środku sytuacji awaryjnej w defensywie. Tym razem obawy klubu dotyczą Marasha Kumbulli, który może zostać poza grą przez co najmniej miesiąc.

21-latek - który odpowiedział na powołanie przez Albanię do kwalifikacji do najbliższego Mundialu - narzekał w wygranym w czwartek meczu z Andorą na lekki dyskomfort prawego kolana: Kumbulla pozostał na boisku przez 90 minut, ale w godzinach pomeczowych ból nie zniknął i przekonał lekarzy reprezentacji Albanii do wysłania go do Rzymu. Dziś gracz z rocznika 2000 wróci do Włoch i przejdzie badania w Villa Stuart, które rzucą światło na jego kondycję: są obawy o uraz zewnętrznej łąkotki, prawdopodobnie wywołanym grą na murawie syntetycznej, ciężkiej jak beton. Również selekcjoner Reja mówił o byłym gracz Verony: *"Miał problem z kolanem i nie chcieliśmy ryzykować jego zdrowia. Szkoda mi go, grał dobrze w Romie"*. Jeśli uraz łąkotki nie zostanie potwierdzony, gracz nie będzie musiał poddawać się operacji. 22 stycznia 2020 roku również Diawara zatrzymał się z powodu takiego urazu i nie zdecydował się na zabieg: Gwinejczyk potrzebował 43 dni na powrót w marcu na boisko z Primavera.

Uraz Kumbulli jest kolejnym problemem dla Fonseci, który od początku sezonu był zmuszony do korekt w obronie z powodu licznych problemów, które dotknęły formację. Często Portugalczyk adoptował Cristante do roli środkowego obrońcy, aby zastępować aktualnie kontuzjowanych, ale obecnie także gracz z numerem 4 zmaga się z dyskomfortem pachwiny, który zmusił do opuszczenia zgrupowania Włoch i jego kondycja będzie monitorowana z dnia na dzień. Smalling musi wciąż znaleźć najlepszą formę, mimo że jego obecność z Sassuolo nie jest niewiadomą: Anglik wyleczył problem mięśniowy lewego uda, ale nie grał w oficjalnym meczu od 7 marca. W Reggio Emilia gotowy do powrotu jest też Veretout: Francuz się rozgrzewa i nie może się doczekać powrotu do środka pola, z kolei Mkhitarianowi, który leczy uraz mięśnia łydki, potrzebne będzie kilka dni więcej.

W tej chwili nie martwi kondycja Dzeko: napastnik Bośni - który opuścił z problemami mecz Roma-Napoli - obserwował z trybun mecz sparingowy z Kostaryką, ale federacja nie zgłosiła Romie żadnej kontuzji. Jutro zespół wróci do treningów po trzech dniach odpoczynku (kontuzjowani ćwiczyli indywidualnie także w piątek i sobotę), a sztab medyczny oceni kondycję graczy tłoczonych się w szpitalu.

Autor: abruzzo